



### DR ALEKSANDRA AULEYTNER

radca prawny, szef praktyki własności intelektualnej  
Kancelaria Domański Zakrzewski Palinka sp.k.

# Równość dostępu do sztucznej inteligencji

Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego „Sztuczna inteligencja: wpływ sztucznej inteligencji na jednolity rynek (cyfrowy), produkcję, konsumpcję, zatrudnienie i społeczeństwo” z maja i czerwca 2017 r. wśród takich zagadnień jak etyka, bezpieczeństwo, praca, prywatność, w których AI stwarzać będzie w najbliższej przyszłości wyzwania społeczne i prawne, wymienia również nierówność i wykluczenie społeczne.

Opinia komitetu powtarza stawianą w ostatnich latach przez obserwatorów tezę o tym, że bardzo duża część procesów rozwoju AI i powiązane z nią elementy, takie jak „platformy rozwoju, dane, wiedza, know-how” pozostają w rękach zaledwie pięciu czołowych producentów z branży IT. Mimo że te podmioty „opowiadają się za otwartym rozwojem sztucznej inteligencji, a niektóre z nich udostępniają swoje platformy rozwoju sztucznej inteligencji jako otwarte oprogramowanie, nie gwarantuje to pełnej dostępności systemów sztucznej inteligencji”.

### Dostępność i „stronniczość algorytmiczna”

Opinia wskazuje również, że „(...) sztuczna inteligencja jest rozwijana w jednorodnym środowisku” przeważnie w kilku najbardziej rozwiniętych ośrodkach na świecie „(...) przez co wpisuje się w nią (świadomie czy nie) różnice kulturowe i związane z płcią społeczno-kulturową, m.in. dlatego, że systemy sztucznej inteligencji uczą się na podstawie danych treningowych. Dane te muszą być prawidłowe, a także cechować się wysoką jakością i bezstronnością oraz być zróżnicowane i wystarczająco gruntowne. Powszechnie sądzi się, że dane są z definicji obiektywne, jest to jednak mylne wyobrażenie. Łatwo jest nimi manipulować, mogą być tendencyjne, odzwierciedlać uprzedzenia i preferencje kulturowe, płciowe i inne oraz zawierać błędy”.

Powyższy problem sygnalizuje też Wysoki Komisarz ds. Praw Człowieka ONZ (m.in. w raporcie z 5 maja 2017 r. „Promotion, protection and enjoyment of human rights on the Internet: ways to bridge the gender digital divide from a human rights perspective”), posługując się pojęciem „stronniczości algorytmicznej”. Wskazuje, że wraz z rozwojem systemów sztucznej inteligencji mogą wystąpić nieproporcjonalne i różnorodne skutki dla niektórych grup, które już obecnie borykają się z nierównościami systemowymi, w tym kobiet czy niepełnosprawnych. Wspomniany raport

przytacza szereg badań naukowych przedstawiających dowody dyskryminacji ze względu na płeć w zakresie kierowania reklam związanych z pracą on-line, a także niedostatecznej reprezentacji kobiet w wynikach wyszukiwania w Internecie w przypadku niektórych zawodów.

Zarówno Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny, jak i Wysoki Komisarz ds. Praw Człowieka wskazują, że nierówności w dostępie do sztucznej inteligencji krótko- i długofalowo mogą stać się przyczyną nierówności między ludźmi w zakresie edukacji, miejsc pracy, dochodów i ochrony zdrowia na ogromną skalę, znacznie wykraczającą poza lokalne społeczności.

### Niepełnosprawni

Na tym tle ujawnia się szczególnie potrzeba zapewnienia dostępu osób niepełnosprawnych do produktów AI. Tym bardziej, jeżeli uwzględni się treść art. 9.2. lit. g Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych z 13 grudnia 2006 r., zgodnie z którą państwa-strony podejmą odpowiednie środki w celu „popierania dostępu osób niepełnosprawnych do nowych technologii i systemów informacyjno-komunikacyjnych, w tym do Internetu”.

Konwencja jest częściowo wdrażana w państwach członkowskich UE zgodnie z Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/2102 z 26 października 2016 r. w sprawie dostępności stron

## SYSTEMY SZTUCZNEJ INTELIGENCJI SĄ NEUTRALNE, JEŻELI CHODZI O WARTOŚCI ETYCZNE. NORMY PRAWNE I KODEKSY ETYCZNE POWINNY OKREŚLAĆ WARUNKI I ZASADY PROWADZENIA DAJSZYCH PRAC W TYM OBSZARZE.

internetowych i mobilnych aplikacji organów sektora publicznego. Na mocy dyrektywy państwa członkowskie zobowiązały się zapewnić, aby organy sektora publicznego podjęły środki niezbędne do zwiększenia dostępności swoich stron internetowych i aplikacji mobilnych przez uczynienie ich łatwiej postrzegalnymi, funkcjonalnymi, zrozumiałymi i rzetelnymi. Zgodnie z pkt. 37 preambuły te cztery zasady dostępności przekładają się na możliwe do testowania kryteria określone w normie EN 301 549 V1.1.2 „Wymagania dostępności dotyczące publicznych dostaw produktów i usług ICT w Europie” (2015-04), norma europejska EN 301 549 V1.1.2 (2015-04), z zastosowaniem norm zharmonizowanych i wspólnej metodyki, służących badaniu zgodności treści stron internetowych oraz aplikacji mobilnych z tymi zasadami.

Dyrektywa stanowi jeden z elementów skoordynowanych działań na poziomie UE mających na celu zapewnienie, by produkty i usługi powiązane z technologiami, w tym sztuczną inteligencją, jak również treści elektroniczne były w pełni dostępne dla osób niepełnosprawnych. W Polsce obecnie trwają prace nad ustawą wdrażającą Dyrektywę 2016/2102. Termin implementacji dyrektywy minął 23 września 2018 r.

### Kobiety

Kolejną szczególną grupą wymagającą wsparcia w kontekście dostępu do sztucznej inteligencji są kobiety. Grupa ta jest wskazywana jako generalnie mająca mniejszy dostęp do nowoczesnych technologii i cyfrowych form komunikacji. Wspomniany raport z 5 maja 2017 r. potwierdza, że dostęp do technologii teleinformatycznych – nawet tych tradycyjnych, które nie bazują na AI – jest bardzo nierównomierny.

Mimo powszechnego wzrostu podstawowej dostępności Internetu korzysta z niego tylko 47% światowej populacji. Populacja pozostająca off-line jest nieproporcjonalnie uboga, wiejska, starsza i żeńska, a przepaść między nią a tą częścią populacji, która ma dostęp do Internetu, stale się zwiększa. Raport szacuje, że na całym świecie populacja kobiet korzystających z Internetu jest o 250 mln mniejsza niż populacja mężczyzn (jeszcze w 2013 r. według danych OECD i IGFITE Global Fund for Women Project było to 200 mln). Brak możliwości korzystania z Internetu pogłębia nierówności między kobietami i mężczyznami.

Według danych z Raportu Wysokiego Komisarza ds. Praw Człowieka ONZ różnica w dostępie do Internetu z podziałem na płeć wzrosła z 11% w 2013 r. do 12% w 2016 r. z korzyścią dla mężczyzn. Chociaż wskaźniki penetracji Internetu są wyższe w przypadku mężczyzn niż kobiet we wszystkich regionach, różnica między płciami jest najniższa w krajach rozwiniętych (2,8% w 2016 r.), większa w krajach rozwijających się (16,8% w 2016 r.), a najwyższa w krajach najmniej rozwiniętych (30,9% w 2016 r.). Raport wskazuje ponadto, że wskaźniki penetracji Internetu są tylko jednym z elementów wykluczenia cyfrowego ze względu na płeć. Istnieją też inne, równie poważne, o ile nawet nie groźniejsze, nierówności dotyczące już samego korzystania z Internetu i umiejętności z tym związanych. Z uwagi na to, że sposób wykonywania lub zamawiania wielu podstawowych usług drastycznie się zmienia w ostatnich latach – powstają np. takie platformy jak Uber, AirBnb, czy Booksy, gdzie zamówienie usługi możliwe jest jedynie on-line – a ponadto powstaje coraz więcej zawodów opartych na nowych technologiach, zagadnienie wykluczenia cyfrowego staje się bardzo istotne.

Problem z dostępem do tradycyjnej technologii teleinformatycznej zostanie powielony, a nawet nasili się w związku z pracami nad sztuczną inteligencją i powstaniem produktów i usług na niej opartych.

### Dywidenda od sztucznej inteligencji

Systemy sztucznej inteligencji są neutralne, jeżeli chodzi o wartości etyczne. Normy prawne i kodeksy etyczne powinny określać warunki i zasady prowadzenia dalszych prac w tym obszarze. Szczególnie powinny być osadzone w już istniejących międzynarodowych regulacjach dotyczących wspólnych wartości, praw podstawowych i swobód obywatelskich. Dostęp do tych systemów powinien być równy i nie-dyskryminujący, biorący pod uwagę m.in. godność człowieka, różnorodność kulturową i płciową. W takim kierunku zmierzają postanowienia Rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 16 lutego 2017 r. zawierające zalecenia dla Komisji Europejskiej w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)). Rezolucja wzywa Komisję Europejską m.in. do uzupełnienia obecnych unijnych ram prawnych o zasady etyczne, które odzwierciedlałyby złożoność AI i jej implikacje społeczne. Wskazuje też, że zasady etyczne powinny opierać się na wartościach wynikających z art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej oraz Karty Praw Podstawowych, w szczególności takich jak równość, sprawiedliwość, równouprawnienie, brak dyskryminacji czy brak stygmatyzacji.

W zakresie postulatów Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego dotyczących złagodzenia skutków nierówności dostępu do systemów AI wskazuje się m.in. opodatkowanie sztucznej inteligencji, dywidendę od sztucznej inteligencji lub podział własności systemów sztucznej inteligencji między pracowników i pracodawców. Wprowadzenie tego rodzaju mechanizmów byłoby jednym z elementów zapewnienia równowagi między rozwojem AI służącym człowiekowi a ewentualnymi utrudnieniami będącymi skutkiem tych rozwiązań.

**dr Aleksandra Auleytner**